

Semestr zimowy 2011/2012 (3.10.2011 – 10.02.2012)

Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne, II semestr SM

1. Miejsce pobytu

Najszybszą opcją dostania się do Aten są bez wątpienia połączenia lotnicze, jednak bezpośrednie loty z Polski są dość drogie – zależnie od szczęścia i promocji przy odwiedzinach strony LOT bilet w jedną stronę kupowany z miesięcznym wyprzedzeniem może kosztować 250, ale i 600 PLN. Gdy kupowałem bilety zawsze taniej wychodziły „opcje kombinowane” - np. podróż busem do Rygi (12 PLN simple express) i stamtąd Air Baltic za 90 EUR z bagażem, albo – i ten wariant polecam najbardziej – połączenia Easyjet Berlin-Ateny, gdzie bilet w jedną stronę z bagażem można dostać za mniej niż 60 EUR, a w dwie strony bez bagażu (dobra opcja na święta) za ok. 90 EUR. Dojazd do Berlina za 10-20 EUR można ogarnąć dzięki Polskiemu Busowi (Łódź/Warszawa) lub PKP Intercity (do Wrocławia/Poznania). Są też połączenia autobusowe, ale ze względu na długi czas podróży (2-3 dni) korzystałem z nich tylko do nadawania bagażu (25 EUR, bez limitu wagi).

Same Ateny trochę rozczarowują. Akropol i Agora robią wrażenie, ilość zabytków zgromadzonych w Muzeum Archeologicznym również, można poświęcić chwilę na zwiedzenie Plaki, kąpiel na plażach Glyfady i odwiedzenie pustego miasta olimpijskiego... I to tyle. Po 3-4 dniach można z czystym sumieniem stwierdzić że to co warte zobaczenia w Atenach – już widzieliśmy, a teraz trzeba się borykać z pozostałymi specjalnościami tego miasta – brudem i śmieciami na ulicach (co na początku naszego przyjazdu osiągnęło punkt kulminacyjny po miesięcznym (sic!) strajku śmieciarzy), tłokiem w komunikacji publicznej skrzętnie wykorzystywanym przez kieszonkowców czy ulicami zatłoczonymi imigrantami oferującymi „oryginały” D&G, Raybanów, Nike etc. za „special price for you, my friend!” ;). Nie da się jednak ukryć, że wszystkie te wady w magiczny sposób znikają wraz z wyjazdem z Aten w dowolne inne miejsce w Grecji :)

Uniwersytet jest położony w mało przyjemnej dzielnicy Kipseli. Z jednej strony przy ruchliwej ulicy Patision, z drugiej graniczy z ładnym i dużym parkiem – do którego jednak podobno lepiej nie zaglądać po zmroku. Niedaleko stacji metra i placu Victoria, opanowanych przez tłumy imigrantów z Afryki i Azji o każdej porze dnia i nocy. Erasmusi mają zajęcia w położonym trochę wyżej budynku przy Evelipidion, by uniezależnić nasze kursy od strajków greckich studentów. Co ciekawe – niedaleko Uniwersytetu, na ulicy Michaiła Vody jest także dzielnica Polonii, z kościołem, wieloma sklepami, biurami turystycznymi, wypożyczalnią DVD czy nawet – biblioteką.

2. Uniwersytet

Uniwersytet jest państwowy, Erasmusów na naszym roku było ok.160. Ze studentami greckimi, nie licząc członków ESN – kontakt jest zerowy. Jak wspominałem, zajęcia dla studentów zagranicznych odbywają się w innym budynku, do głównej siedziby AUEB wzywały jedynie formalności i darmowe posiłki na stołówce. Polskiego studenta może szokować powszechna agitacja polityczna o często radykalnym nastawieniu – plakaty KKE (Komunistycznej Partii Grecji) z sierpem i młotem, a nawet z Józefem Stalinem są na porządku dziennym. Czystość uniwersytetu też pozostawia trochę do życzenia, nie wspominając o dymie papierosowym szczelnie wypełniającym niższe piętra.

3.Kursy

W przeciwieństwie do SGH, w AUEB uczestnictwo w wykładach jest obowiązkowe. Student ma do dyspozycji max. 3 nieobecności (przy zajęciach odbywających się 2 razy w tygodniu - czasem 4), a przeciętny wykład trwa 180 minut.

BUSINESS STRATEGY (Reading Course)

Wykład bazuje na pracy samodzielnej studenta –wykładowczyni prowadzi tylko 4 wykłady, później zostawiając listę lektur do egzaminu i 2 case studies do samodzielnego opracowania. Case studies są warte 60% oceny, nie zabierają dużo czasu i oceniane są dość łagodnie, przez co egzamin staje się formalnością. Test w formie open book, pytania i odpowiedzi dość wydumane. Zakres materiału – definicja i rodzaje strategii, analiza środowiska firmy, podejmowanie strategicznych wyborów, implementacja i ocena strategii etc., całość oparta na modelach Portera.

W zasadzie niegroźny ;)

ADVERTISING AND COMMUNICATION MANAGEMENT

Kurs ciekawy, prowadzony przez młodą, profesjonalną wykładowczynię. Sensownie wyjaśniona historia reklamy i teoretyczne modele komunikacji. Wykładowczyni prezentuje wiele interesujących przykładów reklam i fachowo je omawia w kontekście poznawanych metod. Dużo pracy w grupach na zajęciach i poza nimi – na ocenę składają się w 70% proste prace grupowe, i w 30% egzamin składający się z łatwej części testowej, pytań otwartych i referatu. Wykład bardzo popularny wśród Erasmusów. Zdecydowanie polecam.

CONSUMER BEHAVIOR

Przedmiot zbliżony tematyką do poprzedniego, opisujący czynniki wpływające na zachowanie konsumenta jak i na samo znaczenie przypisywane konsumpcji określonych dóbr. Prezentowane są zarówno punkt widzenia klienta, jak i marketera, co czyni wykład dość interesującym. Wykładowczyni zorganizowana i energicznie prowadząca przedmiot, czasem zaprasza specjalistów od marketingu np. z Unilevera.

Przed każdym wykładem przedstawione są prace do przeczytania i omówienia w grupach podczas wykładu, oceniana jest aktywność i obecność na zajęciach (20%), referat i prezentacja grupowa (średniej trudności) (40%) i egzamin (40%). Raczej polecam.

MACROECONOMIC POLICY OF THE EU

Temat szczególnie interesujący z punktu widzenia Greków, prezentowany przez doświadczonego profesora o dość siernieżnym akcencie. Z jednej strony prezentowane są podstawy mikro- i makroekonomii w odniesieniu do integracji europejskiej, z drugiej – wyjaśniane są aktualne decyzje i trendy ekonomiczne w odniesieniu do Europy i kryzysu w Grecji. Pod względem merytorycznym – najlepszy wykład jaki realizowałem w AUEB. Praca grupowa za 30% jest dość wymagająca, podobnie jak egzamin, ale – moim zdaniem – warto. Szczególnie by poznać opinie wykształconych Greków na temat działań KE i perspektyw ich kraju.

MANAGEMENT OF INFORMATION SYSTEMS

Odradzam. Wykładowczyni nie do końca wie, czego chce, wykład chaotyczny, a i nauczyć się raczej niczego nie da. 2 prace domowe zamiast egzaminu niewiele tu pomagają.

4. Warunki studiowania

Biblioteka znajduje się w głównym budynku, czytelnia i wypożyczalnia czynne są w godzinach 8:30-20:00 od pon. do czw. i od 8:30 do 19:00 w piątki. Czytelnia czasopism i główny księgozbiór – odpowiednio tylko od 8:30 do 14:30 i od 8:30 do 14:00. Wyrobienie karty bibliotecznej trwa ok. 2 tygodnie, wymagane jest dostarczenie zdjęcia. Dostęp do komputera jest możliwy w jednym z 3 laboratoriów komputerowych w drugim skrzydle budynku głównego, po uzyskaniu loginu i hasła w ciągu pierwszych dni semestru. Przydają się one także do logowania na e-class, gdzie umieszczone są listy lektur i prezentacje z wykładów. Uczelnia udostępnia drukarki w laboratoriach, wymagany jest jedynie własny papier. Wiele punktów ksero można znaleźć na ulicy Derigny, tuż koło uniwersytetu. Kopia strony to ok. 0.03-0.05 EUR.

5. Warunki mieszkaniowe

Uczelnia nie zapewnia akademika, choć zblizoną opcją jest hotel Filoxenia zamieszkały w większości przez Erasmusów. Zdecydowana większość jednak decyduje się na wynajem stancji. Tu można albo zdecydować się na Stayinathens, biuro prowadzone przez greckich studentów z ESN, i płacić stałe stawki 300-320 EUR za jednoosobowy pokój lub 240-260 EUR za miejsce w pokoju dwuosobowym (wyższa cena to pokoje z klimatyzacją, także do grzania, ponadto regulamin nakazuje płatność za kilka pierwszych miesięcy z góry), albo zdecydować się na szukanie mieszkania na własną rękę.

Osobiście wybrałem drugą opcję, i za miejsce w pokoju dwuosobowym 25 min. spacerem od uczelni płaciłem 170 EUR po uwzględnieniu wszystkich opłat. Pokój jednoosobowy w podobnej odległości od uczelni można znaleźć za ok. 200-220 EUR. Przy wprowadzaniu się właściciele wymagają kaucji w standardowej wysokości jednego czynszu. Warto szukać mieszkań blisko uczelni, gdyż strajki komunikacji publicznej są częstym zjawiskiem. Mieszkania są raczej dość dobrze wyposażone, chociaż ciepły dodatkowy koc lub śpiwór może się przydać przy zimnych greckich nocach, zwłaszcza gdy właściciel nie opłaca centralnego ogrzewania, co się zdarza nagminnie – ogrzewanie musi być opłacone przez wszystkich lokatorów, a greccy sąsiedzi często na nim właśnie oszczędzają.

Ponadto należy pamiętać o specyfice greckich instalacji – ciepłą wodę trzeba nagrzać 20 min. przed użyciem, papier toaletowy szybko zatyka rury, a elektryka buntuje się przy korzystaniu naraz z lodówki, kuchenki, termy i grzejników elektrycznych.

6. Recepcja

ESN oferuje pomoc buddy'ego, która zależy w dużej mierze od naszego szczęścia przy przydzielaniu tychże. Można trafić na towarzyskiego buddy'ego chętnego do pomocy, bądź osobę nieodpowiadającą na maile z którą się nie spotkamy przez cały okres wymiany – życie. Moja buddy należała na szczęście do pierwszej grupy. ESN oferuje Welcome Pack (mapa etc.) i kartę zniżkową (a kluby ateńskie potrafią być naprawdę drogie).

International Student Office jest prowadzone przez bardzo miłą i profesjonalną panią (Vassiliki), gdzie załatwienie odpowiednich formalności nie jest problemem, a informacje o harmonogramach rozsyłane są mailami.

Na początku semestru, w zależności od przydzielonego nam wydziału będzie wyznaczony dzień rejestracji na uczelni. Otrzymuje się wtedy legitymację, kartę na darmowe posiłki i tymczasowy dokument upoważniający do zniżek w komunikacji publicznej. Oficjalną studencką legitymację zniżkową wydaje ministerstwo edukacji, i wyrabia się ją ok. 3 tygodnie po rozpoczęciu semestru. Warto być obecnym w dniu na to wyznaczonym, gdyż formularze online są po grecku i bez pomocy oddelegowanych wtedy pracowników ciężko to ogarnąć.

7. Koszty utrzymania

Ateny są dość droгим miastem, na szczęście bardzo pomaga tu darmowa stołówka. Ceny w marketach odpowiadają mniej więcej 150-200% cen polskich. Bochenek chleba kosztuje ok. 0.5-0.6 EUR, 0,5l wody – max. 0.5 EUR (jej ceny regulowane są przez państwo!). Posiłek w restauracji – 7-15 EUR, Pita Gyros – 2 EUR, ulgowy bilet w komunikacji publicznej – 0,7 EUR za 90 min.

W ciągu 4 miesięcy stypendium przy opcji względnie ekonomicznej schodzi ok. 2000-2500 EUR, przy stypendium ok. 1000 EUR. (Z wyrównaniem po powrocie – 1250 EUR).

Zakupy dobrze robić w Lidl na ul. Patision, lub w jednym z wielu Carrefourów. Ciekawą opcją są także sklepy mniejszości narodowych – dobre ceny są np. w sklepach bułgarskich. Polecam również targi, rozstawiane co tydzień na wybranych ulicach Aten – można skorzystać tam z uroków krajów śródziemnomorskich przy tanich świeżych cytrusach (0,25-0,5 EUR za kg pomarańczy, 0,5-1 EUR za kg mandarynek) i innych warzywach i owocach.

8. Życie studenckie

Na start ESN organizuje wycieczkę integracyjną na Mykonos, którą polecam. Za 150 EUR ponad 100 erasmusów na 4 dni zostaje przewiezionych na „Grecką Ibizę”, gdzie w plażowej scenerii ESN organizuje zabawy integracyjne, kończące się wieczorną imprezą w klubie. Doskonały sposób na zawiązanie kontaktów. Osobny wyjazd na Mykonos organizuje również Athensmus (85 EUR), prywatna firma zajmująca się organizacją imprez dla Erasmusów.

Warto zapisać się do facebook'owych grup ESNów wszystkich okolicznych uczelni by być na bieżąco z organizowanymi imprezami – tych zazwyczaj jest min. 1-2 na tydzień, do tego dochodzą imprezy Athensmusa. Kluby w Atenach są dość drogie – wejściówki na normalne imprezy to ok. 10 EUR, na szczęście imprezy dla Erasmusów są tańsze: 0-6 EUR. Piwo w klubie to 4-5 EUR, podobnie jak drinki. Częstymi miejscami imprez są również Acropolis Rock i Wzgórze Lycabettus, z których rozciągają się wspaniałe widoki na całe Ateny.

Uczelnia nie gwarantuje żadnych zajęć sportowych. Miesięczny karnet na siłownię to koszt 10-20 EUR, wynajęcie boiska do piłki nożnej przy uczelni kosztowało mniej więcej 3-4 EUR od osoby, choć w dalszych dzielnicach można znaleźć boiska publiczne.

Warto wykorzystać czas wolny na podróże po Grecji, która jawi się dużo piękniejsza od swojej stolicy. Szczególnie polecam odwiedzić Meteory, Akrokorynt, Delfy czy małą wyspę tuż koło Aten – Aeginę. Do podróży warto wynająć samochód, gdyż pociągi greckie są dość drogie. Osobnym pomysłem na wyprawę jest Kreta, choć w sezonie zimowym część atrakcji (jak np. wąwóz Samaria) jest niedostępna.

9. Sugestie dot. usprawnienia zarządzania systemem grantów

BRAK

10. Adaptacja kulturowa

Przyjeżdżając do Aten trzeba zdecydowanie nastawić się na szok kulturowy. Skojarzenia z kolebką demokracji i cywilizacji europejskiej są szybko kontrowane przez realia współczesne. Na ulicach dominują wspomniani imigranci z drugiej strony Morza Śródziemnego i z Azji, a wieczorami w niektórych dzielnicach lepiej się nie pojawiać. Za dnia zaś – pamiętać o zapinaniu kieszeni, pilnowaniu toreb i plecaków w komunikacji publicznej etc. Z ciekawostek – oficjalne spotkanie powitalne dla Erasmusów zorganizowano miesiąc po rozpoczęciu semestru (sic!) i ostrzeżenia przed wszechobecnymi kieszonkowcami dla wielu z nas okazały się już spóźnione. Dla osób

spragnionych kontaktu z prawdziwą Grecją – ponownie polecam wypad do mniejszych miasteczek w innych regionach kraju.

Grecy do imigrantów są nastawieni coraz bardziej sceptycznie, ale do Polaków żadnych szczególnych uprzedzeń nie mają. Do przełamania barier polecam tematy sportowe, Jacek Gmoch czy Krzysztof Warzycha cały czas budzą szacunek, szczególnie kibiców Panathinaikosu ;) Przy rozmowach warto uważać na tematy takie jak FYROM (użycie określenia Macedonia to prosty sposób na doprowadzenie Greka do stanu wrzenia), czy stosunki Grecji z Turcją. Co do detali - przyzwyczajonym do punktualności warto przypomnieć, że na południu czas płynie wolniej i dostosowanie się do grafiku jest wysoce uznaniowe...

11.Ocena

Ogólnie: 3/5

Merytorycznie: 3/5